



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 26 marca 2014

r. **Video Sakrament i posługa kapłańska**

Drodzy Bracia i Siostry!

Mówiliśmy już o tym, że trzy sakramenty: chrzest, bierzmowanie i Eucharystia razem stanowią tajemnicę «wtajemniczenia chrześcijańskiego», jedno wielkie wydarzenie łaski, które nas odradza w Chrystusie. Jest to podstawowe powołanie, które łączy wszystkich w Kościele jako uczniów Pana Jezusa. Są następnie dwa sakramenty, które odpowiadają dwu specyficznym powołaniom: są to święcenia kapłańskie i małżeństwo. Stanowią one dwie wielkie drogi, poprzez które chrześcijanin może uczynić ze swojego życia dar miłości, na wzór i w imię Chrystusa, i w ten sposób współpracować w budowaniu Kościoła.

Święcenia, podzielone na trzy stopnie: biskupie, prezbiterów i diakonów, są sakramentem, który pozwala wykonywać posługę powierzoną przez Pana Jezusa apostołom, aby paśli Jego owczarnię, mocą Ducha Świętego i według Jego serca. Chodzi o to, by paść owczarnię Jezusa nie mocą ludzkiej siły lub własną mocą, lecz mocą Ducha Świętego i według Jego serca, serca Jezusa, które jest sercem miłości. Kapłan, biskup, diakon muszą paść owczarnię Pana z miłością. Jeśli nie robią tego z miłością, na nic się to nie przydaje. I w tym sensie służy, którzy zostają wybrani i wyświęceni do tej posługi przedłużają w czasie obecność Jezusa, jeśli czynią to mocą Ducha Świętego w imię Boga i z miłością.

Pierwszy aspekt. Ci, którzy zostają wyświęceni, stają *na czele wspólnoty*. Owszem, stoją «na czele», lecz dla Jezusa oznacza to, że należy swoją władzę wykorzystywać *w służbie*, jak On sam pokazał uczniom i uczył ich tymi słowami: «Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu» (Mt 20, 25-28-45; por. Mk 10, 42-45). Biskup, który nie jest sługą wspólnoty nie czyni dobrze; kapłan, ksiądz, który nie jest sługą swojej wspólnoty nie czyni dobrze, błądzi.

Inną cechą, która również wywodzi się z tej jedności sakramentalnej z Chrystusem, jest *gorąca*

miłość do Kościoła. Pomyślmy o tym fragmencie Listu do Efezjan, w którym św. Paweł mówi, że Chrystus «umiłował Kościół i wydał za Niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego» (5, 25-27). Na mocy święceń szafarz poświęca samego siebie własnej wspólnoty i kocha ją całym sercem: jest ona jego rodziną. Biskup, kapłan kochają Kościół w swojej wspólnoty, kochają go bardzo mocno. Jak? Tak jak Chrystus kocha Kościół. To samo powie św. Paweł o małżeństwie: małżonek kocha swoją żonę, jak Chrystus kocha Kościół. Jest to wielka tajemnica miłości: tajemnica posługi kapłańskiej i małżeństwa, dwa sakramenty stanowiące drogę, którą ludzie zazwyczaj podążają do Pana.

Ostatni aspekt. Apostoł Paweł poleca swemu uczniowi Tymoteuszowi, by nie zaniedbywał, a wręcz by *wciąż ożywiał dar, który w nim jest*. Dar, który został mu dany przez nałożenie rąk (por. 1 Tm 4, 14; 2 Tm 1, 6). Kiedy posługa, posługa biskupa, posługa kapłana, nie jest karmiona modlitwą, słuchaniem Słowa Bożego i codziennym odprawianiem Eucharystii, a także częstym przystępowaniem do sakramentu pokuty, w nieuchronny sposób traci się z oczu autentyczny sens własnej posługi i radość, którą rodzi głębokie zjednoczenie z Jezusem.

Biskup, który się nie modli, biskup, który nie słucha Słowa Bożego, który nie odprawia Mszy św. codziennie, który nie spowiada się regularnie, i podobnie kapłan, który nie robi tych rzeczy, w dłuższej perspektywie tracą jedność z Jezusem, a ich cechą staje się mierność, która nie jest dobra dla Kościoła. Dlatego musimy pomagać biskupom i kapłanom modlić się, słuchać Słowa Bożego, które jest codziennym posiłkiem, odprawiać każdego dnia Eucharystię i mieć zwyczaj się spowiadać. Jest to bardzo ważne, ponieważ dotyczy właśnie uświęcenia biskupów i kapłanów.

Chciałbym zakończyć rzeczą, która przychodzi mi do głowy: co trzeba zrobić, by zostać kapłanem, gdzie się sprzedaje dostęp do kapłaństwa? Nie. Nie sprzedaje się. Jest to inicjatywa podejmowana przez Pana. Pan powołuje. Powołuje każdego z grona tych, którzy mają zostać kapłanami, bo On tego chce. Być może są tu młodzi ludzie, którzy usłyszeli w sercu głos tego powołania, chęć, by zostać kapłanami, chęć, by służyć innym w rzeczach, które pochodzą od Boga, chęć, by całe życie poświęcić posłudze katechizowania, chrzczenia, przebaczenia, odprawiania Eucharystii, opiekowania się chorymi... całego życia w taki sposób. Jeśli ktoś z was usłyszał to w sercu, był to głos Jezusa. Pielęgnujcie to wezwanie i módlcie się, by wzrastało i wydało owoce w całym Kościele.

Do Polaków:

Pozdrawiam polskich pielgrzymów. Drodzy przyjaciele, dzisiaj pragniemy modlić się do Pana za wszystkich szafarzy Jego Kościoła — Biskupów, prezbiterów i diakonów — pamiętając szczególnie o tych, którzy są w trudnej sytuacji, lub którzy muszą odzyskać wartość i świeżość

swojego powołania. Chcemy też Go prosić, aby nigdy nie zabrakło w naszych wspólnotach prawdziwych pasterzy, według Jego serca. Dziękuję za waszą modlitwę! Niech Bóg wam błogosławi!